

Sygn. akt II W 307/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie Wydział II Karny w składzie:

Sędzia: **SSR Agnieszka Knade-Plaskacz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 9 i 10 stycznia 2017 r.

sprawy z wniosku Komendy Powiatowej Policji w C.

przeciwko **J. G.**, synowi F. i J. zd. Przybysz, urodzonemu (...) w K.

obwinionego o to, że:

w dniu 16 czerwca 2016r. około godziny 11:30 w miejscowości W. kierując (...) o nr rej. (...) w celu uniknięcia kontroli nie zastosował się do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego nakazującego zatrzymanie pojazdu

to jest o czyn z art. 92 § 2 k.w.

orzeka:

I. uznaje obwinionego **J. G.** za winnego tego, że w dniu 16 czerwca 2016r. około godziny 11:30 w miejscowości W. kierując (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do polecenia osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego nakazującej zatrzymanie pojazdu i nieoddalania się z miejsca kontroli stanowiącego wykroczenie z art. 92 § 1 k.w. i wymierza mu za to, na mocy powołanego przepisu karę 300,- (trzysta) zł grzywny;

II. na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. obciąża obwinionego **J. G.** zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 ,- (stu) zł a na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. zasądza od obwinionego opłatę w wysokości 30 ,- (trzydziestu) zł.

Sygn. akt II W 307/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. G. w dniu 16 czerwca 2016 r. około godziny 11:30 w miejscowości W. kierował (...) o nr rej. (...) załadowanym ziemią poruszając się drogą publiczną z K. w kierunku Ładowiska W.. Na wysokości skrzyżowania znajdującego się naprzeciwko łądowiska W. (**mapa punkt A**) stał radiowóz policyjny a obok niego funkcjonariusz mł. asp. M. M., który zakończył kontrolę nieustalonego pojazdu. W momencie mijania radiowozu przez pojazd kierowany przez obwinionego funkcjonariusz zauważył, że ziemia znajdująca się na pojeździe nie była prawidłowo zabezpieczona. Wsiadł do radiowozu i udał się za obwinionym. Obwiniony dał sygnał skrętu w lewo i skręcił w drogę prowadzącą na lotnisko (**mapa punkt B**). Za nim poruszał się radiowóz. Droga jest drogą boczną, wąską. W momencie skrętu funkcjonariusz dał obwinionemu sygnał świetlny i dźwiękowy, aby ten się zatrzymał. Obwiniony usłyszał sygnał, lecz uznał w pierwszym momencie, że jest to sygnał z wierzy kontrolnej łądowiska, więc przejechał kilkadziesiąt metrów i dopiero po chwili się zatrzymał. W tym czasie obok drogi prowadzącej na lotnisko G. J. (1) wykonywał roboty ziemne koparką.

Obwiniony zatrzymał pojazd (**mapa punkt C**). Funkcjonariusz udał się w jego kierunku w celu przeprowadzenia kontroli. Obwiniony otworzył drzwi i wyraził w sposób stanowczy swoje niezadowolenie z faktu zatrzymania.

Następnie włączył bieg i pomimo polecenia funkcjonariusza Policji, żeby się zatrzymać ruszył do przodu. Po chwili zatrzymał się, funkcjonariusz polecił udanie się z dokumentami do radiowozu. Obwiniony wyszedł z samochodu zobaczyć, czy faktycznie ładunek się osypuje. Następnie ponownie udał się w kierunku pojazdu wbrew poleceniu funkcjonariusza, który polecił mu, aby się nie oddalał. Podczas zdarzenia obwiniony był zdenerwowany. J. G. nie zastosował się do polecenia funkcjonariusza Policji mł. asp. M. M. który nakazał okazanie dokumentów, przejście do radiowozu w celu kontynuowania kontroli oraz nieoddalania się z miejsca kontroli. Funkcjonariusz wobec postawy obwinionego użył środka przymusu bezpośredniego – chwytu obezwładniającego na ręce. W tym momencie zza budynku podjechał koparką G. J. (2), który zainteresował się zdarzeniem. Obwiniony używając słów uznawanych powszechnie za obelżywe wyrażał nadal swoje niezadowolenie z kontroli i jej przebiegu. Funkcjonariusz wezwał patrol dzielnicowy i obwiniony został odwieziony na komendę. Pojazd został zabezpieczony przez G. J. (2).

Mapa i obliczenia odległości: geoportal.gov.pl dostęp 18/01/2017

Podczas interwencji J. G. był wulgarny i zdenerwowany, M. M. wykonywał obowiązki służbowe zgodnie z procedurami.

J. G. ma 62 lata, jest emerytem, uzyskuje dochody w wysokości 2.000- 3.000 tysięcy miesięcznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: części wyjaśnień obwinionego (k. 14, 50-51), zeznań M. M. (k. 8v., k. 51-52), zeznań G. J. (2) (k. 5, 52v.-53).

Obwiniony stanął pod zarzutem tego, że w dniu 16 czerwca 2016r. około godziny 11:30 w miejscowości W. kierując (...) o nr rej. (...) w celu uniknięcia kontroli nie zastosował się do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego nakazującego zatrzymanie pojazdu stanowiącego wykroczenie z art. 92 § 2 k.w.

Obwiniony oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia usłyszał dopiero po chwili sygnał radiowozu, wcześniej myślał, że jest to dźwięk dobiegający z lotniska a nadto zachowywał się spokojnie, wykonywał polecenia funkcjonariusza, który to był agresywny i niekulturalny.

Policjant z radiowozu wyszedł i powiedział do niego „co cwaniakujesz” „wychodź z kabiny”. Obwiniony myślał, że coś się urwało albo spada z naczepy Funkcjonariusz poprosił następnie o dokumenty, więc obwiniony wrócił po nie do pojazdu. Wtedy policjant wskoczył, krzyknął „wychodź z kabiny bo będę strzelał.”, złapał go za ramię, wyciągnął z kabiny znajdujące się półtora metra ponad ziemią, złapał obwinionego za szyję. Wskazał też, że „ja się ratowałem. Czapka spadła, lizak wypadł, a on stoi pod płotem i ma pistolet w ręce”. Następnie podjechał świadek i wezwano radiowóz.

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 r., na podstawie art. 399 § 1 kpk w zw. z art. 81 k.p.w. Sąd postanowił uprzedzić strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego w zakresie w którym wskazywał on, że jechał pojazdem z niezabezpieczonym ładunkiem na lądowisko w W.. Sąd uznał także za wiarygodne, że mógł on nie skojarzyć w pierwszej chwili sygnałów z radiowozu i dlatego nie zatrzymał się zaraz po ich usłyszeniu. Wskazać należy, że za taką interpretacją przemawia to, iż odległość pomiędzy miejscem nadania sygnału a zatrzymania jest niewielka – z mapy wskazanej powyżej wynika, że jest to odległość kilkudziesięciu metrów. Zatem reakcja obwinionego nie może być uznana za celową chęć uniknięcia kontroli. Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom obwinionego co do przebiegu kontroli i jego zachowania w jej trakcie. Niewiarygodne są wyjaśnienia, że podczas kontroli wykonywał on polecenia policjanta, że funkcjonariusz wyciągnął broń, jak też, że to obwiniony był spokojny, a funkcjonariusz agresywny.

W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego są sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, szczególnie z zeznaniami naocznych świadków zdarzenia. Funkcjonariusz zeznał bowiem, że obwiniony był wulgarny i lekceważąco odnosił się do poleceń. W szczególności po tym jak zatrzymał pojazd ponownie próbował go odpalić i ruszyć. Świadek G. J. natomiast wskazał, że nie widział broni skierowanej w obwinionego, słyszał natomiast jak

funkcjonariusz prosił go o dokumenty, pytał czy już będzie spokojny a obwiniony w sposób nerwowy i wulgarny zwracał się do policjanta. Obaj świadkowie potwierdzili, że obwiniony oświadczył policjantowi, iż się z nim jeszcze policzy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka funkcjonariusza M. M. będącego osobą obcą dla obwinionego, który w dniu zdarzenia wykonywał swoje rutynowe czynności służbowe. W sposób bezstronny i stanowczy przedstawili przebieg zdarzeń, jego zeznania są jasne, logiczne, spójne z pozostałym materiałem dowodowym i pozwalają odtworzyć rzeczywisty przebieg zdarzeń. W związku z powyższym Sąd uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. J. (2) będącego naocznym świadkiem części zdarzenia. Był on również osobą obcą dla obwinionego, synem zleceniodawcy obwinionego i w ocenie Sądu nie miał żadnych powodów dla świadczenia nieprawdy. Jego zeznania są również spójne i jasne

Sąd zważył co następuje:

Odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. Przedmiotem osądu w postępowaniu wykroczeniowym jest zdarzenie historyczne opisane w zarzucie wniosku o ukaranie. Nie ma przy tym decydującego znaczenia ani forma jego opisu, ani zaproponowana przez oskarżyciela kwalifikacja prawna czynu. W rozpoznawanej sprawie oskarżyciel publiczny zakreślił w akcie oskarżenia granice rozpoznania. Dotyczył on bowiem działań polegających na tym, że w dniu 16 czerwca 2016r. około godziny 11:30 w miejscowości W. kierując (...) o nr rej. (...) obwiniony nie wykonywał poleceń osoby uprawnionej do kontroli drogowej -funkcjonariusza Policji M. M..

Dokonując karnoprawnej oceny przedmiotowego zdarzenia, Sąd miał na względzie, że, iż zachowanie obwinionego nie stanowiło wykroczenia stypizowanego w art. 91 § 2 kw, ale stanowiło ono wykroczenie określone w art. 91§ 1 kw. Za takim ujęciem zachowania obwinionego przemawiają przede wszystkim poczynione ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu kontroli. W myśl art. 92 § 2 k.w. kto w celu uniknięcia kontroli nie stosuje się do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego, nakazującego zatrzymanie pojazdu, podlega karze aresztu albo grzywny. Wykroczenie opisane w art. 92 §2 k.w. musi być popełnione z zamiarem kierunkowym w ściśle przez ustawodawcę określonym celu, jakim jest cel uniknięcia kontroli przez sprawcę nie stosującego się do policyjnego sygnału zatrzymania pojazdu. Sąd uznał, że obwiniony nie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowych znamion wykroczenia stypizowanego w tych przepisach, albowiem zastosował się do jednoznacznych i czytelnych sygnałów osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego (umundurowanego funkcjonariusza Policji), nakazujących zatrzymanie prowadzonego przez niego pojazdu mechanicznego. Wskazuje na to fakt zatrzymania pojazdu po stosunkowo niedługim czasie od nadania sygnałów świetlnych i dźwiękowych przez funkcjonariusza. Obwiniony nie zatrzymał się natychmiast do kontroli, ale jego działanie nie było nacechowane umyślnością w tym zakresie. W ocenie sądu wysoce prawdopodobne jest, że obwiniony mógł w pierwszej chwili nie zauważyć sygnałów świetlnych i dźwiękowych dawanych przez funkcjonariusza. W sytuacji, gdy miejscem zdarzenia była około 150 metrowa droga prowadząca na lądowisko trudno uznać, że obwiniony – nie zatrzymując się na nadane przez radiowóz sygnały – mógł działać w celu uniknięcia kontroli. Niemniej jednak w ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że na dalszym etapie kontroli obwiniony nie wykonywał poleceń funkcjonariusza – zatrzymania pojazdu i nieoddalania się z miejsca kontroli, co stanowi wykroczenie opisane w art. 91 §1 k.w.

Wykroczenie z art. 92 § 1 k.w. popełnia ten, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. Przedmiotem ochrony powołanego przepisu jest bezpieczeństwo i porządek ruchu drogowego. Zgodnie z art. 129 ust.1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 ze zmianami), czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu na drogach, kierowanie ruchem i jego kontrolowanie należą do zadań Policji. Policjant, w związku z wykonywaniem czynności określonych w ust. 1, jest uprawniony do legitymowania uczestnika ruchu i wydawania mu wiążących poleceń co do sposobu korzystania z drogi lub używania pojazdu, jak też wydawania poleceń kontrolowanemu uczestnikowi ruchu - co do sposobu jego zachowania. Polecenia dawane przez osobę uprawnioną są nakazaniem określonego w danej sytuacji zachowania, np. zatrzymania pojazdu, opuszczenia

go, wydania dokumentów i.t.p. Mogą mieć różną formę i są one wyrażane głównie słownie, czasem jednak mogą to być gesty, jednak muszą one być wyrażone w sposób powszechnie zrozumiały dla uczestników ruchu drogowego.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, popełniony przez sprawcę czyn wypełnia znamiona określone w przytoczonym wyżej przepisie ustawy, jednocześnie istnieje możliwość określenia społecznej szkodliwości tego czynu i przypisanie jego popełnienia sprawcy działającemu z pełnym rozeznaniem swoich poczynań. W trakcie kontroli drogowej obwiniony nie zastosował się do wiążących poleceń dawanych przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego tj. policjanta M. M. co stanowi wykroczenie z art. 92 § 1 Kodeksu wykroczeń. Czyn obwinionego godzi w dobro jakim jest porządek i bezpieczeństwo w ruchu drogowym, jest zatem społecznie szkodliwy. W konsekwencji należy stwierdzić, iż zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności J. G. za wykroczenie. Zgodnie z art. 6 § 1 Kodeksu wykroczeń wykroczenie umyślne zachodzi wtedy, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi. Zaznaczyć należy, że J. G. zgodnie z tym, co ustalono w toku postępowania przed Sądem, popełnił zarzucany mu czyn umyślnie. Obwiniony wypełnił ustawowe znamię winy, rozumiane jako możliwość przypisania mu popełnienia wykroczenia. Ma ku temu wymagany prawem wiek. Jednocześnie brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania mu winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Za popełnienie wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. ustawodawca przewidział karę grzywny w kwocie do 5000 złotych albo karę nagany. Wymierzając obwinionemu karę, Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 k.k. mając na uwadze wszelkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, leżące w granicach cech przypisanych obwinionemu wykroczeń, a także dotyczące osoby sprawcy i mające znaczenie dla wymiaru kary. W ocenie Sądu kara grzywny w wysokości 300 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionego. Kara spełni także swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby J. G. nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie, w szczególności zaś przestrzegał zasad ruchu drogowego.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd uwzględnił stopień szkodliwości społecznej czynu obwinionego oraz postać zamiaru (umyślność w zamiarze bezpośrednim). Okoliczność łagodzącą był fakt uprzedniej niekaralności obwinionego za wykroczenie.

Jako że obwiniony został skazany, to na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. , Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. Nr 118, poz. 1269) oraz na podstawie art. 119 k.p.w. opłatę w wysokości 30 złotych.

SSR Agnieszka Knade-Plaskacz

(...)/01/2017 r